

Nowe „Tatry”

Rada cie widzem, czyli miłość o góralsku: „Wodzenie wzrokiem lub niespuszczanie partnera z oka podnosi temperaturę tańca i ciała. Mimo że tancerze przez większą część czasu są w tańcu osobno, kołując wokół siebie, by na końcu *się zwrtnąć*, taniec góralski jest często nie mniej ekspresyjny i gorący niż latynoamerykańska rumba, latynosko-karaibska salsa czy argentyńskie tango”. **Pisze Agnieszka Gąsienica-Giewont.**

Intymne życie kornika drukarza: „Gdy samiec wreszcie odnajdzie właściwe drzewo, wygryza pod korą kolebkę godową, skąd wysyła zaproszenie na randkę. Ów list miłosny to w istocie feromon – substancja zapachowa zawarta w ekskrementach. Z otworu, którym wgryzł się samiec, wypychane są zatem brunatne trocinki z zapachem – informacją, której my, ludzie, nie potrafimy odczytać, ale mniej więcej wiemy, jaka jest treść listu. Samice, do których dotrze wiadomość, wiedzą, że chodzi o zapłodnienie i złożenie jaj, a łyko nadaje się na pożywienie dla rodziców i potomstwa. A więc: «Mam dobre miejsce na seks, tu jest żarcie!»”. **Pisze Paweł Skawiński.**

Tragedia na Gerlachu: „Najwyższy szczyt Tatr Wysokich co roku przyciąga ogromną liczbę ludzi. Ze względu na swój charakter, Gerlach nie jest łatwy do zdobycia. Nie ma na niego łatwej trasy, która byłaby możliwa do przejścia i bezpieczna dla wszystkich, dlatego wyznaczenie tam szlaku turystycznego jest nierealne. Ze swoją wysokością 2655 m n.p.m. Gerlach znacznie przewyższa okoliczne szczyty i dlatego warunki w jego partiach szczytowych są zupełnie inne. Nawet najprostszymi wariant podejścia jest wspinaczkowy i wymaga doświadczenia. To właśnie ten szczyt można określić mianem góry o największej liczbie akcji ratowniczych”. **Pisze Peter Svätójánský.**

Serce w porwach halnego: „Nie od dziś wiadomo, że Zakopane, Podhale czy Tatry nie są dobrym miejscem dla chorych na serce. Tacy ludzie czują się tutaj po prostu gorzej. Na ten temat napisano wiele prac, kilka z nich powstało w Zakopanem. Nikt nie udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że istnieje zależność między pogodą a występowaniem chorób kardiologicznych. Jednak gwałtowne, skokowe zmiany tatrzańskiej pogody mogą zwiększać ryzyko zawału czy zaburzeń rytmu serca. Mimo to czar i magnetyzm Tatr są często dla sercowców ważniejsze niż dobre samopoczucie”. **Bartek Solik** rozmawia z kardiologami **Michałem Staszem** i **Bartłomiejem Helmeckim.**

Na okładce Agnieszka i Jakub Gąsienicowie-Giewontowie na Kopieńcu Wielkim w obiektywie Bartka Solika.

Kwartalnik można kupić w empikach i sklepach górskich w całej Polsce, a także w naszych zakopiańskich punktach sprzedaży (Punkt Informacji Turystycznej, ul. Chałubińskiego 44 oraz Centrum Edukacji Przyrodniczej, ul. Chałubińskiego 42a). Prenumeratę najłatwiej zamówić za pośrednictwem księgarni internetowej: sklep.tpn.pl, z możliwością płatności elektronicznej.

„Tatry” dostępne są również w formie elektronicznej. Pojedyncze numery oraz prenumeratę zamówić można na portalach ekiosk.pl, egazety.pl, nexto.pl.

